

MAREK TISCHNER

ur. 1964; Kraków



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, studium wojskowe, plac Litewski

W studium wojskowym salutowaliśmy i odstawialiśmy wojsko

Naprzeciwko studium wojskowego Akademii Rolniczej [znajdowała się] knajpa, która się nazywała [Karczma] Słupska. Mam niezwykle wspomnienia [związane] z tym miejscem. [Jak się] jechało w kierunku Nałęczowa, kawałeczek dalej, po lewej stronie, tam [stał] blok i za [nim funkcjonowała ta restauracja]. Słupska była przekomiczna, bo w centrum Lublina [Miała] góralski wystrój, góralskie meble.

A naprzeciwko mieliśmy studium wojskowe, gdzie we wtorki o ósmej godzinie przychodziliśmy, salutowaliśmy i „odstawialiśmy” wojsko. Wtedy na studiach były zajęcia [prawdopodobnie] z obrony cywilnej –nie wiem, jak się to nazywało. Najczęściej [na nich] przysypialiśmy. [Czasem robiono nam] jakieś klasówki czy odpytywania (co to jest chlebak albo podobne głupie [zagadnienia) lub kazano nam] rozbierać i składać karabin maszynowy, oglądać granat czy [stosować] jakieś taktyki wojenne. Weterynaria... Chłopacy, którzy przyjeżdżali mocno zmęczeni na ósmą godzinę rano.

[Zatem] jak miały być jakieś testy czy odpytywania, to można się było z tego zwolnić, idąc oddać krew. Przy placu Litewskim [mieścił się punkt] Akademii Medycznej, [w którym] oddawało się krew. Ze dwa razy [chodziłem i robiłem to] honorowo właśnie w związku z [zaplanowanym] jakimś sprawdzianem na tym studium wojskowym.

Data i miejsce nagrania	2019-03-29, Kraków
Rozmawiał/a	Joanna Majdanik
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"